

Biuletyn LST

Nr 1(4) 2018

Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy Rok założenia 2015 www.lst-lublin.org.pl

Najważniejsze inicjatywy

- podpisanie umów o współpracy z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w Lublinie oraz z Fundacją FreeLING,
- organizacja cyklicznej imprezy pod nazwą Kongres Tłumaczy
 - największej imprezy branżowej na terenie Lubelszczyzny,
- reprezentowanie interesów tłumaczy przysięgłych w zespole ds. oceny funkcjonowania ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, powołanym przy Ministerstwie Sprawiedliwości,
- podjęcie współpracy ze Stowarzyszeniem Lubelski Klub Biznesu,
- organizacja konferencji o tłumaczeniach medycznych przy współpracy z Kłastrem Lubelska Medycyna,
- pozyskanie dla Stowarzyszenia cenionych ekspertów z międzynarodowych izb gospodarczych,
- podjęcie dialogu i współpracy w zakresie szkoleń z Sądem Okręgowym w Lublinie,
- organizacja stażu językowego dla tłumaczy o profilu prawniczym we współpracy z Uniwersytetem w Lyonie,
- opracowanie we współpracy z Fundacją FreeLING koncepcji Programu „Profesjonalny Tłumacz – Świadomy Klient”, do którego przyłączyły się ogólnopolskie i regionalne organizacje branżowe tłumaczy oraz podmioty wspierające tłumaczy,
- zawarcie współpracy z Zakładem Lingwistyki Stosowanej UMCS dotyczącej współorganizacji dwusemestralnych studiów podyplomowych „Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych”,
- objęcie patronatem Konferencji tłumaczy 2018,
- stałe trzymanie ręki na pulsie, jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące otoczenia prawnego i gospodarczego zawodu tłumacza,
- organizacja praktycznych szkoleń z udziałem ekspertów dużego formatu.

Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy (LST) w liczbach:

75 członków

15 współpracujących
ekspertów

69 zorganizowanych szkoleń

793 godzin szkoleń

990 przeszkolonych tłumaczy





Biuletyn LST 1(4)/2018

www.lst-lublin.org.pl

Spis treści

3]

Artur Dariusz Kubacki

Błąd krytyczny
w tłumaczeniach poświadczonych

7]

Stefanie Bogaerts

Z dziennika tłumaczkii.
Rozważania o RODO
– Wątpliwości dotyczące umowy powierzenia

10]

Dagmara Kozik

Dobry Gest

12]

Irmina Daniłowska

Studia prawnicze dla tłumaczy

13]

LST na Konferencji tłumaczy 2018

14]

PROGRAM:
Profesjonalny Tłumacz – Świadomy Klient
wspólna inicjatywa organizacji branżowych tłumaczy

15]

Szkolenia Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy
i Fundacji FreeLING

Drodzy tłumacze!

Na początku nie możemy nie przypomnieć, że 30 września obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Tłumacza! Przy tej okazji chcemy Wam wszystkim podziękować i wyrazić uznanie dla Waszej trudnej, odpowiedzialnej i wymagającej pracy.

Doceniamy niezastąpioną rolę zawodowych tłumaczy w relacjach międzykulturowych oraz znaczenie profesjonalnego tłumaczenia w skutecznej komunikacji międzynarodowej.

Zauważamy Wasz wysiłek nieustannego doskonalenia się, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na profesjonalne usługi.

Wiemy, jak często Wasza praca jest niedoceniana i słabo wynagradzana, jednak wierzymy, że dzięki nieustającym staraniom poprawimy warunki pracy oraz podniesiemy rangę zawodu.

Mimo to życzymy Wam podejścia do pracy z niesłabnącym entuzjazmem i poczucia spełnienia w wykonywanym zawodzie. Cierpliwości, uporu i wytrwałości oraz satysfakcji z rozwoju i osiągnięć.

Członkowie i Sympatycy LST!

Z życzeniami hieronimkowymi oddajemy w Wasze ręce kolejny numer biuletynu LST. Dużo czasu upłynęło od ukazania się ostatniego numeru, ale w LST sporo się dzieje. Co ciekawego tym razem chcemy Wam przekazać? Zajrzyjcie na kolejne strony biuletynu. Mamy nadzieję, że zainteresują Was wybrane tematy. Zapraszamy do lektury.

Zarząd
Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy

Artur Dariusz Kubacki

Błąd krytyczny w tłumaczeniach poświadczonych

W niniejszym artykule¹ chciałbym omówić problem błędu krytycznego (ang. *fatal error*), który niekiedy określany jest także błędem dyskwalifikującym. W swoich rozważaniach postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy taka kategoria w ogóle występuje w tłumaczeniach poświadczonych i jaką spełnia rolę. W pierwszej części zdefiniuję błąd tłumaczeniowy, a następnie omówię pobieżnie klasyfikacje błędów przedstawiane przez językoznawców polskich i niemieckich. Ponadto zdefiniuję kategorię błędu krytycznego i omówię przypadki uznawane w literaturze przedmiotu za takie błędy. W drugiej części artykułu zaprezentuję kilka przykładów pochodzących z weryfikacji tekstów przekładów tłumaczy przysięgłych lub kandydatów do tej profesji oraz własnej praktyki tłumaczeniowej, które – w moje ocenie – można by uznać za błędy krytyczne.

Zastanówmy się najpierw nad tym, **co to jest błąd tłumaczeniowy**. Za błąd tłumaczeniowy należy przyjąć niewłaściwą rekonstrukcję informacji prymarnej wyrażonej w tekście źródłowym, co skutkuje tym, iż informacja docelowa wyrażona w tekście docelowym jest odmienna od informacji prymarnej. Tak postrzega błąd tłumaczeniowy Martyna Szczygłowska (2011)², analizując błąd tłumaczeniowy z punktu widzenia antropocentrycznej teorii języków ludzkich prof. Franciszka Gruczy.

Błędy w tłumaczeniu (które synonimicznie będę nazywał błędami tłumaczeniowymi, przekładowymi lub translacyjnymi) nie są być może tematem zbyt interesującym, gdyż w literaturze przekładoznawczej poświęca się im wciąż niezbyt wiele miejsca. Do prac, w których polscy badacze podejmowali tematykę błędów tłumaczeniowych, należy zaliczyć tom pokonferencyjny pod red. Andrzeja Kopczyńskiego i Urszuli Zaliwskiej-Okrutnej (2002)³ pt. *Język rodzimy a język obcy*, książkę pod red. Andrzeja Kopczyńskiego i Magdaleny Kizeweter (2009)⁴ pt. *Jakość i ocena tłumaczenia* oraz obszerny rozdział poświęcony błędom tłumaczeniowym w książce Krzysztofa Hejwowskiego (2004)⁵ pt. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Wśród niemieckich badaczy na plan pierwszy wysuwa się Christiane Nord (1999)⁶. Nord wyróżnia trzy główne rodzaje błędów tłumaczeniowych:

- 1) **pragmatyczne błędy tłumaczeniowe** – wynikają z braku uwzględnienia pragmatyki tekstu docelowego, np. specyfiki adresata, są to także błędy odnoszące się do treści i sensu,
- 2) **kulturowe błędy tłumaczeniowe** – powstają wskutek nieadekwatnych pod względem funkcji decyzji w odniesieniu do dostosowania tekstu do systemu obowiązujących w języku źródłowym lub docelowym norm i konwencji, np. naruszenie reguł obowiązujących dla danego gatunku lub struktury tekstu,
- 3) **formalne błędy tłumaczeniowe** – wynikają z nieuwzględnienia wytycznych formalnych, np. poprawnej typografii.

1 Niniejsza publikacja jest skróconą i nieznacznie zmienioną wersją dwóch artykułów Artura D. Kubackiego poświęconych zagadnieniu błędu krytycznego, tj. Artur D. Kubacki, *Błąd krytyczny w tłumaczeniach poświadczonych*. [w:] red. Iwona Bartoszewicz, Anna Małgorzewicz, *Translationsforschung: Methoden, Ergebnisse, Perspektiven*, „Studia Translatoria”, vol. 5, Wrocław–Dresden 2014a, s. 49–58 oraz Artur D. Kubacki, *Błąd krytyczny w tłumaczeniach poświadczonych*, [w:] „Lingua Legis”, 22/2014b, s. 63–71.

2 Martyna Szczygłowska, *Błąd tłumaczeniowy z punktu widzenia antropocentrycznej teorii (rzeczywistych) języków ludzkich*. [w:] Sambor Grucza, Adam Marchwiński, Monika Płużyczka, red. *Translatoryka. Koncepcje – modele – analizy*. Warszawa 2011, s. 400–406.

3 Andrzej Kopczyński, Urszula Zaliwska-Okrutna, red., *Język rodzimy a język obcy, komunikacja, przekład, dydaktyka*. Warszawa 2002.

4 Andrzej Kopczyński, Magdalena Kizeweter, red., *Jakość i ocena tłumaczenia*, Warszawa 2009.

5 Krzysztof Hejwowski, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2004.

6 Christiane Nord, *Transparenz der Korrektur*, [w:] Mary Snell-Hornby, Hans G. Hönl, Paul Kußmaul, Peter A. Schmitt, red.: *Handbuch Translation*, Tübingen 1999, s. 384–387.



**Prof. nadzw. dr hab.
Artur Dariusz Kubacki**

Kierownik Katedry Językoznawstwa Niemieckiego Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz czynny tłumacz przysięgły języka niemieckiego od 1998 r. Autor lub współautor 11 książek, a także ponad 100 artykułów i recenzji z dziedziny przekładu specjalistycznego oraz jego dydaktyki, ze szczególnym uwzględnieniem przekładu terminologii z zakresu prawa i ekonomii. Członek Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych oraz Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Aktywny działacz na rzecz środowiska tłumaczy przysięgłych.

Szczegółową klasyfikację błędów tłumaczeniowych opracowało wielu polskich językoznawców, jak np. Dzierżanowska (1990)⁷, Pisarska/Tomaszkiewicz (1998), Karczeńska (2002), Kozłowska (2002)⁸, Hejwowski (2004), Guławska (2005)⁹, Kopczyński/Kizeweter (2009), do których prac mogą jedynie odesłać. Jednak żaden z wymienionych przeze mnie badaczy nie wyróżnił kategorii błędów krytycznych w tłumaczeniu. Uczyniła to dopiero Joanna Dybiec-Gajer (2013: 186–189)¹⁰, referując poglądy na temat skutków popełniania błędów w przekładzie.

Jak słusznie zauważa Roman Lewicki (2000)¹¹, zadaniem teoretyka przekładu nie jest wytykanie błędów, lecz zastanowienie się nad tym, jaka jest etiologia powstawania błędów tłumaczeniowych i jakie mogą one mieć skutki. Zdaniem Urszuli Dąbrowskiej-Prokop (2000)¹² błędy tłumaczeniowe powstają wskutek braku kompetencji językowych, kulturowych oraz pragmatycznych, tj. z braku szeroko rozumianej wiedzy niezbędnej do zrozumienia tekstu wyjściowego i do przekazania go w języku tekstu docelowego. Badaczka wyjaśnia, iż błędne tłumaczenia powstają także wskutek braku wiedzy ogólnej, np. nieznaności faktów historycznych i/lub politycznych, oraz brakujących predyspozycji psychicznych tłumacza do tego zawodu. W związku z tym rozróżnia ona takie typy błędów, jak **nadtłumaczenie**, gdy tłumacz podaje za wiele informacji, oraz **niedotłumaczenie**, gdy podaje ich zbyt mało lub pomija informacje istotne.

Podobnie Alicja Pisarska i Teresa Tomaszewicz (1998: 158)¹³ uważają, iż błędy tłumaczeniowe wynikają z takich przesłanek, jak:

- 1) zbyt bliski kontakt między językami, co powoduje, iż formy języka źródłowego interferują na język docelowy,
- 2) niezrozumienie tekstu oryginału przez tłumacza,
- 3) nieprzystawanie tekstu przekładu do tekstu oryginału, ponieważ w przekładzie zatracono istotne informacje bądź dodano informacje nieistotne, w ten sposób oddalając się od intencji oryginału.

W związku z tym badaczki konstatują, iż błędy w tłumaczeniu powstają albo wskutek braku odpowiedniej wiedzy przekładoznawczej, jak wybór właściwej metody przekładowej, odpowiednich technik przekładowych, albo nieznaności dziedziny, do której należy tekst źródłowy, albo wreszcie wskutek niewiedzy na poziomie języka.

Według Doroty Karczewskiej (2002: 129)¹⁴ błędy w tłumaczeniu powstają wskutek:

- 1) niedostatecznej znajomości języka oryginału oraz języka przekładu,
- 2) braku dostatecznej wiedzy ogólnej oraz fachowej, co pociąga za sobą nieumiejętność odczytania różnego rodzaju aluzji kulturowych, politycznych lub historycznych albo nieznanostć stylistyki tłumaczonego tekstu,
- 3) braku umiejętności poszukiwania terminologicznych; gdyż często umiejętność ta ogranicza się zaledwie do korzystania ze słowników i Internetu,
- 4) niedostateczna znajomość technik przekładu (np. technik transpozycji, adaptacji) oraz nieumiejętne korzystanie z tych technik.

Krzysztof Hejwowski (2009: 141)¹⁵ poszukuje źródeł błędów w tłumaczeniu na język ojczysty, analizując prace swoich studentów. Jego zdaniem źródłami błędów są:

- 1) niewłaściwa interpretacja tekstu oryginału (np. mylne intencje nadawcy, nieodczytanie konotacji z kontekstu, brak odpowiedniej wiedzy o świecie),
- 2) zastosowanie przez tłumacza strategii tłumaczenia powierzchniowego wskutek braku dogłębnej analizy tekstu oryginału,
- 3) niezrozumienie istoty tłumaczenia, nieznanostć podstawowych zasad i reguł tłumaczeniowych, np. przekładu takich elementów, których zwykle się nie tłumaczy (tzw. błędy metatranslacyjne), np. tłumaczenie nazw czasopism.

Krzysztof Hejwowski (2009: 160)¹⁶ porusza jeszcze jeden istotny aspekt związany z badaniami lapsologicznymi w przekładzie. Jest to ocena jakości tłumaczeń, która – jak stwierdza – jest sprawą złożoną i niejednoznaczną ze względu na brak bezwzględnych kryteriów oceny w tej materii. Zatem **kryterium ilościowe błędów** nie wystarcza jego zdaniem do oceny tłumaczenia, ponieważ błąd błędowi nie jest równy. Stąd wyróżnia on **błędy kardynalne**, **‘przeciętne’**, **minimalne bądź dyskusyjne**. Ponadto zawsze zwraca uwagę na ciekawe pomysły i dobre rozwiązania translacyjne swoich studentów oraz stronę techniczną przekładu.

O wadze błędów w przekładzie wypowiada się także Roman Lewicki (2000). W jego opinii popełnienie błędu przekładowego może nie skutkować obcością w przekładzie, natomiast może skutkować nieporozumieniem, tj. odebraniem przez adresata innej informacji niż ta założona w tekście oryginału.

Na kwestię **błędu krytycznego** w przekładzie zwraca uwagę dopiero Łucja Biel (2012: 105)¹⁷, omawiając krytycznie recenzję dwóch dostępnych pozycji wydawniczych przeznaczonych dla kandydatów na tłumacza przysięgłego w Polsce. Jak podaje Biel, w brytyjskich testach dla kandydatów na tłumaczy *Public Service Interpreters* błąd krytyczny to na tyle poważny błąd, iż może on skutkować niezaliczeniem całego testu. Jej zdaniem ustawodawca polski powinien być zastosować podobne rozwiązanie przy kategoryzacji błędów na egzaminie na tłumacza przysięgłego.

Przypomnijmy, iż na egzaminie dla kandydatów na tłumaczy oceniania jest zgodność treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału, za którą można otrzymać 10 punktów. Pozostałe kategorie dotyczą poprawnej terminologii i frazeologii subjęzyka specjalistycznego (15 pkt), poprawności językowej (10 pkt) oraz poprawności stylistycznej (10 pkt) i znajomości zasad formalnych sporządzania tłumaczeń poświadczonych, a na egzaminie ustnym oceniana jest poprawność fonetyczno-intonacyjna, dykcja i płynność wypowiedzi (5 pkt).

Błąd krytyczny to taki błąd, **który powoduje istotne naruszenie sensu tekstu źródłowego**. Jak podaje brytyjski *Institute of Linguistics*, do błędów krytycznych można zaliczyć m. in.:

7 Halina Dzierżanowska, *Przekład tekstów nieliterackich*, Warszawa 1990.

8 Zofia Kozłowska, *O błędach językowych w tekstach polskich przekładów*, [w:] Andrzej Kopczyński, Urszula Zaliwska-Okrutna, red.: *Język rodzimy a język obcy, komunikacja, przekład, dydaktyka*, Warszawa 2002, s. 137–147.

9 Małgorzata Guławska, *Stylistyka i kultura języka polskiego dla tłumaczy*, [w:] „Neofilolog”, 26/2005, s. 70–77.

10 Joanna Dybiec-Gajer, *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pismennego*, Kraków 2013.

11 Roman Lewicki, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin 2000.

12 Urszula Dąbrowska-Prokop, red., *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa 2000.

13 Alicja Pisarska, Teresa Tomaszewicz, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Poznań 1998.

14 Dorota Karczeńska, *O błędach w tłumaczeniu*, [w:] Andrzej Kopczyński, Urszula Zaliwska-Okrutna, red.: *Język rodzimy a język obcy, komunikacja, przekład, dydaktyka*, Warszawa 2002, s. 129–135.

15 Krzysztof Hejwowski, *Klasyfikacja błędów tłumaczeniowych – teoria i praktyka*, [w:] Andrzej Kopczyński, Magdalena Kizeweter, red.: *Jakość i ocena tłumaczenia*, Warszawa 2009, s. 141–161.

16 Krzysztof Hejwowski, *Klasyfikacja błędów tłumaczeniowych – teoria i praktyka*, [w:] Andrzej Kopczyński, Magdalena Kizeweter, red.: *Jakość i ocena tłumaczenia*, Warszawa 2009, s. 141–161.

17 Łucja Biel, *Egzamin na tłumacza przysięgłego – zbiory tekstów egzaminacyjnych*. [w:] „Comparative Legilinguistics”, vol. 9/2012, s. 103–108.

- 1) zniekształcenia tekstu źródłowego poprzez pominięcie jego fragmentu, dodanie jakiegoś fragmentu, opuszczenie słów kluczowych lub kluczowej informacji, np.

A) jeśli tłumacz popełni któryś z wymienionych błędów przy tłumaczeniu symptomów choroby, może to skutkować postawieniem błędnej diagnozy przez lekarza;

B) w przypadku sprawy sądowej może to prowadzić do wydania błędnego wyroku

- 2) tłumaczenie słowo w słowo bez tworzenia spójnych zdań,
- 3) zbyt częste parafrazowanie świadczące o nieznaności słownictwa,
- 4) słaba znajomość leksyki specjalistycznej z dziedziny, której dotyczy tłumaczenie,
- 5) zbyt częste używanie słów języka źródłowego w tekście docelowym mimo istnienia stosownych odpowiedników,
- 6) przedstawianie dwóch lub kilku wersji tłumaczenia do wyboru przez odbiorcę,
- 7) popełnianie podstawowych błędów językowych skutkujące niezrozumiałością przekładu lub poważnym zniekształceniem sensu tekstu źródłowego, np. mieszanie liczby pojedynczej z mnogą, stosowanie niewłaściwych czasów, użycie zdań przeczących zamiast twierdzących,
- 8) błędy przy tłumaczeniu cyfr, liczb i dat,
- 9) błędy w transliteracji prowadzące do nieporozumień.

Ten bogaty katalog przykładowych błędów uznawanych przez *Institute of Linguistics* za krytyczne może doskonale posłużyć za punkt odniesienia do błędów krytycznych popełnionych przez rodzimych tłumaczy przysięgłych lub kandydatów do tej profesji.

Z analizy dostępnych mi pisemnych prac kandydatów na tłumaczy przysięgłych języka niemieckiego oraz przypadków rozpoznawanych w ramach odpowiedzialności zawodowej tłumaczy wszystkich języków chciałbym na wybranych przykładach wskazać na charakterystyczne błędy tłumaczeniowe mające charakter błędów krytycznych, jak np. brak zrozumienia w tekście wyjściowym istoty faktów, wydarzeń, zjawisk oraz związków i zależności między nimi, niewłaściwe użycie pojęć, określeń, terminów, nazwisk i nazw, a także ich zniekształcenie, oraz błędy logiczne. Do tej grupy można zaliczyć takie przypadki, jak:

- 1) pominięcie w tłumaczeniu fragmentu tekstu istotnego dla wydania orzeczenia w postępowaniu sądowym,
- 2) wybiórcze tłumaczenie rubryk skutkujące pominięciem istotnych elementów w tłumaczeniu, np. niewypełnione rubryki w dokumentach samochodowych pozostają - wg arbitralnego uznania tłumacza - bez tłumaczenia,
- 3) liczne błędy w zakresie słownictwa ogólnego i specjalistycznego występujące w tłumaczeniach poświadczonych, np. użycie terminu **Repetitorium* na polskie „repertorium” [*księga sądowa/notarialna/tłumacza przysięgłego, w której zapisuje się dane dotyczące rozpatrywanych spraw*] (*Urkundenrolle*) jest kompromitujące i świadczy nie tylko o nieznaności języka niemieckiego, ale i polskiego,
- 4) wykroczenia przeciwko uzusowi języka obcego, np. nazwa państwa polskiego w języku niemieckim to *Bundesrepublik Polen* a nie *Republik Polen*,
- 5) błędy w odwzorowaniu dokładnego układu dokumentów tabelarycznych, np. protokołów, skutkujące brakiem tłumaczenia wierszy tabeli lub niepodawaniem artykułów aktów prawnych.

Natomiast do błędów *stricte* rzeczowych, które wywołały określone skutki prawne i które jednoznacznie są błędami krytycznymi, zaliczyłem następujące przypadki (zob. Kubacki 2012: 311)¹⁸:

- 1) nadinterpretacja tłumaczenia w postaci zamieszczenia przez tłumacza uwagi, że brak wpisu na akcie urodzenia o zawartym małżeństwie jest dowodem bycia kawalerem bądź panną. Uwaga tłumacza miała następujące brzmienie: „Zgodnie z prawodawstwem francuskim brak wzmianki umieszczonej na marginesie aktu urodzenia oznacza, iż osoba urodzona, wymieniona w akcie, nie zawarła związku małżeńskiego, a więc jest ona odpowiednio kawalerem lub panną”. Nadinterpretacja tłumaczenia spowodowała błędną ocenę stanu cywilnego przez kierownika USC i niezażądanie przedłożenia świadectwa o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa;
- 2) innym przykładem nadinterpretacji tłumaczenia jest rozszerzające tłumaczenie nazwy medycznej *disposable medical brush* jako *medyczna szczoteczka cytologiczna jednorazowego użytku*, mimo że wyraz *cytologiczna* nie występował w dokumencie źródłowym. Wskutek błędnego tłumaczenia zarejestrowano w Polsce ten produkt;
- 3) błędna informacja, że ślub odbył się za granicą, chociaż ceremonia miała miejsce w Polsce, co wywołało skutki prawne w postaci unieważnienia małżeństwa;
- 4) mylne tłumaczenie daty urodzenia oraz podanie niewłaściwego nazwiska na tłumaczeniu odpisu aktu małżeństwa skutkujące niewydaniem zwłok osoby zmarłej za granicą;
- 5) nieprawidłowy przekład tytułu dokumentu *Erbschein* polegający na nieuprawnionym użyciu rozbudowanej frazy w postaci *kopia prawomocnego postanowienia sądowego stwierdzającego nabycie spadku*. Ponadto z tekstu niemieckiego nie wynikało w opinii sądu, aby wnioskodawczyni została wyznaczona przez zmarłego jedynym (wyłącznym) spadkobiercą, a jedynie fakt, iż objęła spadek po testatorze jako jedyna (wyłączna) spadkobierczyni. Polski Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, iż tego typu tłumaczenie mogło wprowadzić skład orzekający w błąd co do charakteru orzeczenia sądu niemieckiego i co do kwestii jego prawomocności (zob. Kubacki 2011)¹⁹;
- 6) nieprawidłowy przekład dokumentu związanego z ekstradycją obywatela Polski z Republiki Federalnej Niemiec, tj. w piśmie „Zezwolenie na ekstradycję” tłumacz w zdaniu „Nie rezygnuje się z zasady specjalności” ominął przeczenie „nie”, przez co wypaczył sens całego zdania do tego stopnia, iż miało to istotne znaczenie dla dalszego toku postępowania karnego, w szczególności w zakresie prawidłowego sformułowania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W następstwie błędu tłumacza prowadzący sprawę prokurator wydał postanowienie o uzupełnieniu przedstawionych podejrzanemu zarzutów, a to z kolei spowodowało rozszerzenie zakresu przedmiotowego postępowania mimo braku podstaw formalnoprawnych. W związku z tym możliwe było postawienie oskarżonemu zarzutów o kolejne 3 czyny, które nie były objęte Europejskim Nakazem Aresztowania.

Doskonałym przykładem wielu błędów krytycznych, jakie popełnił kandydat na egzaminie na tłumacza przysięgłego, jest poniżej zamieszczony w układzie tabelarycznym fragment tłumaczenia tekstu specjalistycznego z języka niemieckiego na język polski. Przedmiotem tłumaczenia był zaadoptowany na potrzeby egzaminu fragment odpowiedzi na pozew w sprawie cywilnej, w której chodziło o oddalenie pozwu ze względu na niezasadne roszczenie powoda reprezentowanego przez syndyka masy upadłości wobec

18 Artur D. Kubacki, *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2012.

19 Artur D. Kubacki, *Analiza błędów w tłumaczeniu na język polski dokumentu spadkowego Erbschein*, [w:] „Lingua Legis”, 20/2011, s. 66–75.

Tabela 1. Fragmenty tekstu źródłowego oraz tłumaczenia wraz z błędami krytycznymi

Tekst źródłowy	Tłumaczenie
KLAGEERWIDERUNG In Sachen A GmbH ./. B als Insolvenzverwalterin bestellen wir uns für die Beklagte und beantragen namens und in Vollmacht unserer Mandantin, 1. die Klage abzuweisen; 2. dem Kläger die Kosten des Rechtsstreits aufzuerlegen. Der Insolvenzschuldnerin steht gegen die Beklagte kein Anspruch in Höhe von 18.300,00 Euro zu. Die Beklagte ist nicht Partei des Werklieferungsvertrags geworden. Auch ist die Beklagte nicht als Bürgin oder im Wege einer Patronatserklärung (mit-) verpflichtet worden.	ODWOŁANIE W sprawach A Sp. z o.o. ./. B [brak tłumaczenia] powołuję oskarżonego oraz wnioskuję w imieniu oraz pod pełnomocnictwem naszego mocodawcy o 1. odwołanie oskarżenia, 2. rozdzielenie oskarżonemu kosztów sądowych. Zadłużonej nie przysługuje przeciwko oskarżonemu prawo w wysokości 18.300 euro. Oskarżony nie jest stroną umowy o dzieło. Oskarżony nie został (współ)odpowiedzialny jako właściciel lub jako oświadczony patronatem.

Źródło: opracowanie własne

pozwaną spółkę. W mojej opinii praca powinna zostać od razu zdyskwalifikowana, ale ze względu na ministerialne kryteria oceny musiała zostać poddana ocenie i uzyskała zaledwie 12 na 50 punktów możliwych do zdobycia²⁰. Dlatego istnieje pilna potrzeba wprowadzenia do ministerialnych kryteriów oceny egzaminu państwowego dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych kategorii błędu krytycznego (tabela 1.).

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o „słynnych” błędach krytycznych, o których głośno informowały media na świecie. Chciałbym przedstawić dwa takie przypadki.

W 1994 r. w sprawie z Melbourne²¹ błędne tłumaczenie przesłuchań obywateli Japonii przez Australijską Policję Federalną doprowadziło do oskarżenia niewinnych ludzi o popełnienie przestępstwa, w tym 4 obywateli Japonii skazano na 15 lat, a organizatora wycieczki na 20 lat pozbawienia wolności. Wycieczkowiczom z Japonii zarzucono handel narkotykami znalezionymi w ich torbach podróżnych o podwójnym dnie. Jeden tłumacz obsługiwał wszystkie przesłuchania. Błędem krytycznym było nietłumaczenie wszystkiego co zostało wypowiedziane, a także dodawanie i pomijanie fragmentów oraz streszczanie wypowiedzi wg własnego uznania tłumacza.

Drugi przypadek miał miejsce w 1997 r. na Florydzie²². Sąd amerykański na skutek błędnego tłumaczenia skazał hiszpańskojęzycznego robotnika rolnego z Hondurasu na 40 lat pozbawienia wolności za morderstwo. Po odkryciu złej jakości tłumaczenia sąd amerykański uchylił wyrok i zarządził nowy proces. Błędem krytycznym w tym przypadku było m. in. również „niewierny” lub fragmentaryczny przekład dwóch tłumaczy, tak iż obywatel Hondurasu nie wiedział nawet, o co został formalnie oskarżony. Ponadto tłumacze zachowy-

wali się nieetycznie, tj. samowolnie składali oświadczenia za oskarżonego, nie zapoznawszy go z treścią tych oświadczeń, np. złożyli oświadczenie w sprawie rezygnacji z prawa do zapoznania się z pewnymi partiami materiałów dowodowych w przekładzie na język hiszpański. Oprócz tego tłumacze nie znali terminologii zawartej w ekspertyzach przedstawianych przez lekarzy, gdyż – tłumacząc ich fragmenty – pomagali sobie rysunkami lub wskazywali palcem na okazywane dowody. Z przekładu niektórych wypowiedzi sędziego wychodził kompletny bezsens, np. sformułowanie „do ławy przysięgłych należy decyzja, czy uznają Adonaya winnym zabójstwa, czy innego przestępstwa” zostało przetłumaczone jako kompletny bełkot: „to będzie decyzja w każdej części sądu, wysokiej czy niskiej – to oni zdecydują”.

Reasumując: błędy krytyczne bez wątpienia występują w tłumaczeniach poświadczonych i mogą prowadzić do bardzo poważnych skutków prawnych. Tłumacz przysięgły – jako osoba zaufania publicznego – jest zobligowany z mocy prawa do wykonywania tłumaczeń ze szczególną starannością i bezstronnością. Inaczej mówiąc: treść przekazana w translaście musi być zgodna z treścią oryginału, musi cechować się poprawnością leksykalno-gramatyczną i ortograficzną, a zastosowany styl języka musi być właściwy, tzn. odpowiadać stylowi oryginału (stanowi o tym jedna z zasad Alexandra Tytlera²³ sformułowana już w 1813 r.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie (niepublikowany wyrok z dnia 8.06.2010 r., sygn. akt: III APo 5/10) tłumacza przysięgłego powinny charakteryzować fachowość, wiarygodność i dociekliwość. Musi on też kierować się zasadami etyki i nie wolno mu popełniać krytycznych błędów tłumaczeniowych, które mogą srono kosztować zleceniodawcę tłumaczenia.

20 Ze względu na ilościowe ograniczenia publikacyjne zamieszczam w tabeli jedynie krótki fragment pracy, zaznaczając kursywą jedynie błędy krytyczne dyskwalifikujące całkowicie translację bez oznaczania błędów językowych. Pełny tekst źródłowy obejmował 1793 znaki ze spacjami. Podczas egzaminu można było skorzystać ze wszystkich słowników drukowanych i własnych glosariuszy, które osoba przyniosła na egzamin. Egzaminowany miał godzinę zegarową na wykonanie tłumaczenia, które musiał sporządzić odręcznie.

21 Hiromi Nagao, *Sprawa z Melbourne: niewłaściwe tłumaczenie przyczyną oskarżenia o niepopelnione przestępstwa*, [w:] „Lingua Legis”, 13/2005, s. 3–7.

22 Louise Taylor, Lúcia R. Dazda, *W wyniku błędnego tłumaczenia sąd amerykański zarządził nowy proces. Złe tłumaczenie powodem uchylenia wyroku*, [w:] „Biuletyn TEPIŚ” 47/2002, s. 24–26.

23 Danuta Kierzkowska, *Tłumaczenie prawnicze*, Warszawa 2002, s. 37.

Stefanie Bogaerts

Z dziennika tłumaczki. Rozważania o RODO – Wątpliwości dotyczące umowy powierzenia

Piątek 12 października 2018 r. – 4 miesiące po RODO

Drogi Dzienniku,

RODO jest z nami od ponad czterech miesięcy. Świat się co prawda nie zawalił, bomba RODO-wa nie wybuchła, ale pozostaje wiele pytań i wątpliwości. Pytania, które pojawiają się w dyskusjach, zarówno na żywo jak i na portalach społecznościowych, często dotyczą różnego rodzaju zapisów w umowie powierzenia: jakie postanowienia w takiej umowie są dopuszczalne, a na jakie tłumacz nie powinien się zgodzić.

W tej chwili trudno dać jednoznaczną odpowiedź na te pytania. Mogę Ci jednak dać kilka wskazówek, które pomogą bardziej świadomie podjąć decyzję o podpisaniu takiej umowy. Najpierw jednak przypomnę Ci, drogi Dzienniku, kiedy i dlaczego umowa powierzenia jest właściwym rozwiązaniem dla nas, tłumaczy. Skupię się dzisiaj na współpracy ze zleceniodawcami komercyjnymi i nie wejdę w szczególności dot. relacji tłumacz-organy publiczne oraz tłumacz-klient indywidualny.

Dlaczego umowa powierzenia?

Aby się zdecydować na taką formę sformalizowania relacji z klientem, muszę najpierw wiedzieć, kim jako tłumacz jestem w procesie przetwarzania danych osobowych. Jak dobrze wiesz, drogi Dzienniku, nie ma w tej chwili jednolitej interpretacji tej kwestii, ale przyjmijmy stanowisko, które wydaje nam się słuszne i uzasadnione:

- A. Jestem **administratorem**, kiedy przetwarzam dane osobowe zleceniodawcy do celów administracyjnych.
- B. Jestem **podmiotem przetwarzającym**, kiedy przetwarzam dane osobowe zawarte w materiałach przekazanych do tłumaczenia (i niekoniecznie są to dane osobowe zleceniodawcy!).

Jeżeli już przyjmimy takie rozwiązanie, to zleceniodawca i tłumacz powinni spełnić odpowiednie obowiązki formalne. Obowiązki w związku z rolą podmiotu przetwarzającego są szczegółowo określone w art. 28 rozporządzenia:

Artykuł 28

- 3. Przetwarzanie przez podmiot przetwarzający odbywa się **na podstawie umowy lub innego instrumentu prawnego**, które podlegają prawu Unii lub prawu państwa członkowskiego i **wiążą podmiot przetwarzający i administratora, określają przedmiot i czas trwania przetwarzania, charakter i cel przetwarzania, rodzaj danych osobowych oraz kategorie osób, których dane dotyczą, obowiązki i prawa administratora** [...]

Kiedy współpracuję ze zleceniodawcami komercyjnymi, właściwym rozwiązaniem dla mnie jest właśnie umowa, którą określa się w żargonie RODO-wym mianem „umowy powierzenia”.



Stefanie Bogaerts

Aktywny członek Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy, prezes zarządu Fundacji FreeLING, tłumaczka przysięgła języka niderlandzkiego. Bierze aktywny udział w obradach i konsultacjach w sprawie RODO w ramach Programu Profesjonalny Tłumacz – Świadomy Klient. Autorka cyklu informacyjnego „Z Dziennika tłumaczki. Rozważania o RODO” publikowanego na stronie internetowej Fundacji FreeLING oraz LST.

Udokumentowane polecenie

Umowa powierzenia powinna obejmować wszystkie wyżej wymienione elementy: przedmiot i czas trwania przetwarzania, charakter i cel przetwarzania, rodzaj danych osobowych oraz kategorie osób, których dane dotyczą, obowiązki i prawa administratora, a także zapisy obejmujące dalsze wymogi z litery a)-h) ustępu 3 artykułu 28.

Zacznijmy od litery a):

Artykuł 28

3. [...] Ta umowa lub inny instrument prawny stanowią w szczególności, że podmiot przetwarzający:
 - a) przetwarza dane osobowe **wyłącznie na udokumentowane polecenie administratora** [...]

Z tego przepisu wynika wyraźnie, że polecenie mojego zleceniodawcy do przetwarzania danych osobowych musi być udokumentowane. Powinam więc prowadzić odpowiednią dokumentację, czyli najlepiej zawrzeć właśnie taką umowę powierzenia i ją przechowywać. Poza tym ten zapis mnie uświadamia, że nie mogę przetwarzać danych osobowych wg własnego uznania, lecz tylko i wyłącznie na polecenie administratora! I zgodnie z zapisami umowy powierzenia. Zobaczmy zatem, jakie jeszcze zapisy umowa może i powinna zawierać.

Okres przechowywania danych osobowych

Najbardziej kłopotliwy dla tłumaczy zapis dotyczy okresu przechowywania:

Artykuł 28 ust. 3

- g) **po zakończeniu świadczenia usług** związanych z przetwarzaniem zależnie od decyzji administratora **usuwa lub zwraca mu wszelkie dane osobowe** oraz usuwa wszelkie ich istniejące kopie, chyba że prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego nakazują przechowywanie danych osobowych;

Taki zapis wprowadzony do umowy powierzenia zmusza mnie do tego, abym tuż po wykonaniu tłumaczenia usunęła wszystkie dane osobowe: z dokumentów źródłowych oraz z tłumaczenia, z załączników poczty elektronicznej, a także w stosownym wypadku z pamięci tłumaczeniowej i wszelkich innych miejsc, gdzie mogłabym je przechowywać.

Jest to w wielu przypadkach sprzeczne ze standardową praktyką w zawodzie tłumacza. Zazwyczaj przechowujemy wszelkie dokumenty na długie lata, np. w celu dokonania drobnych poprawek i sprostowania błędów czy odpowiedzi na reklamacje i obrony w przypadku poważnych roszczeń. Niezwłoczne usunięcie po wykonaniu tłumaczenia wydaje się więc absurdalnym wymaganiem.

Jednak zgodnie z artykułem 28 rozporządzenia zleceniodawca-administrator ma prawo się tego domagać w umowie powierzenia, a jeżeli podpisuję taką umowę, muszę się poddać takiemu rygorowi, ze wszystkimi konsekwencjami.

Dopóki nie zostanie wypracowane oficjalne stanowisko w tej sprawie, można jedynie zaskarżyć taki zapis u zleceniodawcy i wynegocjować dłuższy okres przechowywania ... albo odmówić podpisania takiej umowy.

Środki techniczne i organizacyjne

Artykuł 28 ust. 3 obejmuje także przepisy dot. środków technicznych i organizacyjnych, które powinien podjąć w celu zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych:

Artykuł 28

- 3.c) *[podmiot przetwarzający]* podejmuje wszelkie środki wymagane na mocy art. 32; [...]
 - f) uwzględniając charakter przetwarzania oraz dostępne mu informacje, pomaga administratorowi wywiązać się z obowiązków określonych w art. 32–36;

Aby zrozumieć pełny zakres tego zapisu, muszę przeanalizować treść artykułu 32. Artykuł ten nakłada na administratora i podmiot przetwarzający dość ogólnikowe obowiązki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa danych. Nie narzuca konkretnych rozwiązań, a wybór odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych pozostawia w gestii samego administratora i podmiotu przetwarzającego. Muszę jednak pamiętać, drogi Dzienniku, że mój zleceniodawca będzie odpowiedzialny także za moje działania, więc będzie chciał się upewnić, że spełniam takie same kryteria techniczne jak on. Stąd w umowach powierzenia mogą się pojawić nie tylko dosłowne zapisy z rozporządzenia, ale także bardzo konkretne wytyczne dotyczące środków technicznych, np. wymóg posiadania odpowiedniego oprogramowania, systemu operacyjnego, programu antywirusowego.

Audyt

Artykuł 28 daje administratorowi możliwość przeprowadzenia audytu:

- h) udostępnia administratorowi wszelkie informacje niezbędne do wykazania spełnienia obowiązków określonych w niniejszym artykule oraz umożliwia administratorowi lub audytorowi upoważnionemu przez administratora przeprowadzanie audytów, w tym inspekcji, i przyczynia się do nich.

Drogi Dzienniku, jest to znowu standardowy zapis, więc nie powinien się dziwić, że pojawi się w umowie powierzenia. Jednak dla tłumaczy to przerażająca myśl, że audytor miałby dostęp do wszystkich zasobów, w tym dokumentów innych klientów. Wskazane jest więc doprecyzowanie zakresu tego audytu, aby nie naruszał obowiązku zachowania tajemnicy handlowej/zawodowej.

Obowiązki informacyjne

Mniej kłopotliwy zapis zawiera litera e):

Artykuł 28

- e) biorąc pod uwagę charakter przetwarzania, w miarę możliwości pomaga administratorowi poprzez odpowiednie środki techniczne i organizacyjne wywiązać się z obowiązku odpowiadania na żądania osoby, której dane dotyczą, w zakresie wykonywania jej praw określonych w rozdziale III;

Po prostu tłumacz ma obowiązek w miarę możliwości pomóc administratorowi. Chodzi tutaj głównie o wykazanie, czy i w jakim zakresie przetwarzam dane osoby, która zwraca się z takim pytaniem do administratora.

Podpisać czy nie podpisać, to jest pytanie

Kiedy tłumacz znajdzie w umowie powierzenia przekazanej przez zleceniodawcę szereg takich szczegółowych postanowień, może się nieco przestraszyć, a wręcz zdecydować się na odmowę podpisania z obawy zaciągania nadmiernych obowiązków. Jednak należy podejść do tego ze zdrowym rozsądkiem i ocenić, czy proponowane zapisy umowne mieszczą się w wyżej podanym podstawowym zakresie obowiązków nałożonych przez rozporządzenie, czy też wykraczają poza ten podstawowy zakres i przerzucają na tłumacza cały ciężar odpowiedzialności.

Kiedy uznam, że ciężar odpowiedzialności nie jest równomiernie rozłożony, stanę niestety przed poważnym dylematem: podpisać czy nie podpisać umowę powierzenia? Odmowa podpisania w istocie może spowodować utratę klienta lub zlecenia.

Współpraca z „bezpiecznym” podwykonawcą

Z drugiej strony muszę się wczuć w sytuację zleceniodawcy. Umowa powierzenia może narzucać bardzo surowe wymogi, ale muszę pamiętać, że mój zleceniodawca także musi się zabezpieczyć. Ust. 1 artykułu 28 bowiem nakłada na niego obowiązek korzystania tylko z usług bezpiecznych podwykonawców:

Artykuł 28

1. Jeżeli przetwarzanie ma być dokonywane w imieniu administratora, korzysta on wyłącznie z usług takich podmiotów przetwarzających, które zapewniają wystarczające gwarancje wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, by przetwarzanie spełniało wymogi niniejszego rozporządzenia i chroniło prawa osób, których dane dotyczą.

Nic dziwnego więc, że ujmie w umowie powierzenia odpowiednie zapisy. I tak samo powinnam czynić ja, kiedy podzlecam innym tłumaczom tłumacze-

nie albo korektę. Nie raz też będę musiała zaproponować moim zleceniodawcom podpisanie takiej umowy.

Zleceniodawca nie dostarcza mi umowy powierzenia

Wg ustęp 3 artykułu 28 przetwarzanie przez podmiot przetwarzający odbywa się na podstawie umowy lub innego instrumentu prawnego. Z tego artykułu jednak nie wynika, kto ma wyjść z inicjatywą podpisania umowy powierzenia. W wielu sytuacjach ta inicjatywa będzie po mojej stronie, ponieważ zleceniodawca nie będzie odpowiednio zorientowany w temacie albo nie będzie w stanie sam sporządzić odpowiedniej umowy.

W zasadzie jest to wygodna dla mnie sytuacja, w której sama mogę zaproponować klientowi odpowiednią umowę, która zabezpiecza interesy obu stron (i oczywiście także prawa i wolności osoby, której dane dotyczą!).

Drogi Dzienniku, jak dobrze wiesz, skonstruowanie odpowiedniej umowy jednak nie jest łatwe. W internecie mogę znaleźć wiele wzorów takich umów, ale są one bardzo standardowe i nie dostosowane do specyfiki mojej działalności. W tej chwili stosuję więc „prowizoryczną” umowę powierzenia, która reguluje m.in. wyżej wymienione sprawy dot. okresu przechowywania i zakresu audytu, ale przede wszystkim służy do dopełnienia obowiązków formalnych nałożonych przez rozporządzenie i prowadzenia odpowiedniej dokumentacji.

Dopóki pewne kwestie, takie jak okres przechowywania, nie będą uregulowane w przepisach prawa albo w branżowym kodeksie postępowania w zakresie ochrony danych osobowych i dopóki nie będzie znana interpretacja przepisów, choćby w formie wyroków sądowych czy decyzji administracyjnych, umowa ta nie daje stuprocentowej gwarancji i pełnej ochrony moich interesów.

Drogi Dzienniku, niezbyt wesołą nutą kończę dzisiejszy wpis, ale jestem przekonana, że wspólnymi siłami uda nam się wypracować odpowiednie zalecenia i dokumenty wzorcowe.

Do usłyszenia wkrótce, mam nadzieję, że już z konkretnymi, optymistycznymi wiadomościami!

Twoja Tłumaczka.

Niniejszy artykuł nie stanowi porady specjalistycznej i eksperckiej ani nie zawiera obowiązujących wytycznych dla tłumaczy.

Dagmara Kozik

Dobry Gest

Dagmara Kozik

Nauczyciel języka włoskiego w III Liceum Ogólnokształcącym w Zamościu; pracuje przy projekcie Erasmus + „Bez obawy” realizowanym przez III LO w Zamościu i włoską szkołę w Cirò w regionie Calabria; tłumaczka przysięgła języka włoskiego; członek Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy.

Pracując z uczniami różnych narodowości w ramach projektu ERASMUS + „Bez obawy”, przekonałam się o tym, jak ważnym elementem komunikacji – a szerzej mówiąc – naszej kultury jest system znaków pozawerbalnych.

W praktyce to nauczyciele języków obcych zazwyczaj są inicjatorami kontaktów międzynarodowych w szkołach. Prawdopodobnie i w Państwa szkole projekty „europejskie” zgłaszane są przez anglistów, germanistów czy romanistów. Powszechnie uważa się, że perfekcyjna znajomość języka obcego jest niezbędna do osiągnięcia sukcesów komunikacyjnych. Otóż wnioski, jakie wyciągnęły wszystkie osoby pracujące nad naszym projektem „Bez obawy!” nie potwierdzają w całości tej opinii. Owszem, znajomość języka projektu umożliwia koordynatorom dobrą współpracę na poziomie organizacyjnym, ale praca z uczniem to CO INNEGO.

Truizmem jest powoływanie się na stwierdzenie Alberta Mehrabiana, iż 55% informacji czerpiemy z komunikatów niewerbalnych, 38% z tonu głosu, a 7% z komunikatów językowych. Ale czy w nauczaniu, w pracy z uczniami zawsze dobrze wykorzystujemy nasze 55%?

Pracując z młodzieżą z różnych krajów w ramach naszego projektu, przekonałam się, jak niedocenianą wartość w pierwszych kontaktach ma niewerbalne 55% naszego komunikatu.

Odwołajmy się jednak, dla uściślenia pojęć, do badań, które prowadzili w ubiegłym stuleciu Paul Ekman i Wallace V. Friesen. Wyodrębnili oni 5 kategorii sygnałów niewerbalnych, z których trzy są trudne do koordynowania, jeśli nie jesteśmy mistrzami medytacji i panowania nad umysłem. Są to przede wszystkim wskaźniki emocji, takie jak czerwienienie ze wstydu, uginanie się nóg ze strachu czy „gęsia skórka”. Tymi sygnałami, z oczywistych powodów, nie zajmowaliśmy się w naszym projekcie. Zwróciliśmy natomiast uwagę swoją i uczniów na kolejne sygnały - regulatory konwersacyjne i adaptatory - również nieuświadomione, ale podlegające w pewnym sensie kontroli, jak dotykanie rozmówcy, spoglądanie w twarz czy uciekanie wzrokiem, uśmiech lub jego brak. Co ciekawe, uczniowie dostrzegli, że tradycyjne systemy „dobrego wychowania” w społeczeństwach basenu Morza Śródziemnego i Europy starały się te kwestie regulować w postaci lokalnych kodeksów „savoir-vivre”: bezpieczne odległości w określonych sytuacjach komunikacyjnych, możliwość uśmiechnięcia się (kto do kogo może się pierwszy uśmiechnąć, wyciągnąć rękę) różnią się w zależności od kraju pochodzenia uczniów. Ale system ten okazał się podatny na modyfikację, choć wymaga to czasu. I tak dziewczynka wywodząca się z kultury arabskiej, która wraz z rodzicami od wielu lat mieszka we Włoszech, nie bała się pierwsza inicjować rozmowy z rówieśnikami, chętnie i jako pierwsza zadawała pytania nauczycielom, uśmiechała się do osób nowo poznanych. Dziewczynka z Peru, przybyła do Włoch ze swoimi rodzicami i rodzeństwem niecały rok przed rozpoczęciem projektu, zachowywała natomiast system sygnałów ze swojego kręgu: uśmiechem darzyła tylko osoby znane, nie inicjowała rozmów, nawet znajdując się blisko rozmówcy, nie wykonywała żywych gestów.

Następna grupa sygnałów pozawerbalnych, którymi zajęliśmy się i które możemy świadomie kształtować, to emblematy i ilustratory, które na potrzeby projektu nazwaliśmy, nieco niefachowo, gestami. „Gesty” te nie wykształciły się np. w tradycji polskiej, ale mają bogatą i udokumentowaną historię zwłaszcza na południu Włoch. W Ciro’ opowiada się historie rękami, a początki tego języka wyprowadza z tradycji greckich osadników w rejonie na Kalabrii.

Sądziliśmy, że w języku polskim mowa ciała nie funkcjonuje, ale w trakcie warsztatów integracyjnych okazało się, że globalizacja, „amerykanizacja” i unifikacja kodu pisemnego sms, informacji w mediach społecznościowych – przez niektórych krytykowana jako zubożająca języki ojczyste - okazała się twórcza w warstwie pozawerbalnej komunikacji młodzieżowej.

Dlaczegożby zatem nie wykorzystać jej jako naturalnego przekąnika dobrych emocji w pierwszej fazie kontaktów pomiędzy młodzieżą z Ukrainy, Rosji, Polski, Włoch, Afryki, Ameryki Łacińskiej i ...?

Już w czasie pierwszej mobilności zauważyliśmy, że w celu nawiązania kontaktu, udzielenia wskazówek co do miejsca, czasu i okoliczności oraz do nawiązania interakcji typu: zaproszenie do baru, akceptacja lub odmowa propozycji itp. można z powodzeniem wykorzystać gesty używane od stuleci w południowych regionach Włoch. Zachęcamy do obejrzenia zrealizowanego przez uczniów filmiku („Witaj Elu!” – link do materiałów na końcu artykułu). Ciekawe, że niektórzy uczniowie biorący udział w przedstawieniu i nie uczący się języka włoskiego, podczas mobilności we Włoszech byli w stanie skutecznie wyrazić swoje pierwsze potrzeby po przyjeździe do Ciro’, używając gestów z przedstawienia. Pomimo, że wiele lat uczę języka włoskiego i samą gestykulacją „all’italiana” posługuję się bez większych problemów, byłam zaskoczona skutecznością przekazu. To działa! I to niezależnie od narodowości osób biorących udział w procesie komunikacji.

Dlaczego zatem, powtarzam, nie wykorzystać szerzej gestów w naszej pracy w szkole z uczniami, do których musimy dotrzeć pomimo bariery językowej? Gest informuje, jednocześnie przekazuje emocje i skraca dystans pomiędzy „interlokutorami”.

Oczywiście, trzeba stworzyć zestaw gestów właściwych, pozytywnych, przyjaznych... jednym słowem trzeba wykonać dobry gest.

Oczywiście w doborze gestów i częstotliwości ich użycia ma znaczenie dystans pomiędzy kulturą „wyjściową”, w jakiej wychował się uczeń zagraniczny w naszej klasie, a naszym systemem kulturowym. Różnice te w wypadku kontaktów polsko-ukraińskich nie są znaczne, ale w przypadku wielonarodowościowych klas włoskich ma to duże znaczenie.

Ale „da capo...”. Aby odnaleźć gesty „dobre” najpierw poprosiliśmy włoskich kolegów o przedstawienie nam kilku najbardziej używanych wobec nas gestów, próbowaliśmy je dekodować.

Następnym krokiem, który wykonaliśmy już w Polsce, było zebranie gestów funkcjonujących wśród młodzieży szkolnej (gimnazjalnej i licealnej) z województwa lubelskiego, opisanie ich i sporządzenie mini-katalogu.

Mówiąc bardziej teoretycznie, po zebraniu próbki, próbowaliśmy ocenić na grupie „erasmusów” w praktyce stopień semiozy naszych elementów zna-

czących (ruchu ciała) i znaczonych (pojęć rozróżnianych w kulturach i środowiskach, do których należeli nasi uczniowie).

Na tej podstawie uczniowie napisali scenariusz do przedstawienia teatralnego „wielojęzycznego” jako próbę testującą skuteczność komunikacji pozawerbalnej. Spektakl ten został pozytywnie oceniony przez jury konkursu teatralnego w Zamościu za nowatorskie wykorzystanie środków wyrazu. Należy tu podkreślić, że nie była to zwykła pantomima, lecz próba użycia symbolu - znaku w rozumieniu teorii F. De Saussure.

Nauczyciele koordynujący projekt ze zdziwieniem zauważyli, że uczniowie poza zajęciami warsztatowymi chętnie uciekali się do gestu, którym skracali swoją wypowiedź. Gest stał się dla jednych podstawową formą komunikacji (wybierali gesty informujące), dla innych zaś tym, czym emotikon w korespondencji sms, czyli wzmacniaczem ekspresji wypowiedzi i skrótem. Postawiliśmy sobie zatem kilka pytań:

- czy w czasach, gdy klasy szkolne nie są już monolitem kulturowym i językowym, kiedy zmiany dokonują się często i szybko, nie należało- by usprawnić systemu komunikacji nauczyciel-uczeń?
- czy w sytuacjach szkolnych, kiedy czasu starcza nam ledwie na przekazanie podstawowych treści programowych, ale już nie na pogawędkę z uczniami, nie byłoby dobrze prowadzić z nimi równoległą „konwersację” gestem?
- czy nauczyciele byłiby skłonni porozumiewać się w sposób bardziej otwarty poprzez znak-gest?
- dlaczego do tej pory nie powstało żadne kompleksowe opracowanie gestów używanych w Polsce?

Na podstawie wiedzy zdobytej podczas projektu, nie umiemy jeszcze na nie odpowiedzieć, ale poddajemy je pod Państwa rozprawę. Ze swej strony zapraszamy do obejrzenia kilku gestów z załączka naszego katalogu, którego poszerzenie będzie przedmiotem następnego, planowanego wspólnie ze szkołą włoską, projektu.

Materiały dotyczące projektu:

<https://prezi.com/p/kxtwf0pk54j1/pakiet-integracyjny-bez-obawy/>

Irmina Daniłowska

Studia prawnicze dla tłumaczy

Irmina Daniłowska

Prezes zarządu Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy, pomysłodawczyni i studentka pierwszego cyklu studiów podyplomowych „Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych”. Tłumacz tekstów prawnych i prawniczych oraz finansowych z języka francuskiego. Pracuje dla lokalnych i ogólnopolskich kancelarii prawnych oraz firm audytorskich i spółek.

Za nami I semestr studiów podyplomowych Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych, realizowanych we współpracy LST - Zakład Lingwistyki Stosowanej UMCS, właśnie rozpoczęliśmy drugi.

Na początku bardzo dużo pracy nad przygotowaniem studiów, mnóstwo formalności, wymogów i procedur związanych z uruchomieniem kierunku, nie obyło się również bez małych komplikacji, ale dzielnie je przezwyciężaliśmy, aby uruchomić te studia, i dziś wiem, z punktu widzenia współorganizatora oraz słuchacza, że było warto!

Tym bardziej miło mi jest poinformować, że wkrótce zostanie ogłoszona rekrutacja na **II edycję studiów podyplomowych Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych!**

Ciekawy program skrojony na miarę potrzeb tłumaczy, wysoko wykwalifikowana kadra, dyplom uniwersytetu, to tylko niektóre z powodów, dla których warto podjąć te studia.

Studia skierowane są do tłumaczy przysięgłych, kandydatów na tłumaczy przysięgłych, tłumaczy specjalizujących się w wykonywaniu tłumaczeń prawnych i prawniczych oraz wszystkich tych, którzy potrzebują usystematyzować swoją wiedzę prawniczą na potrzeby wykonywanej pracy zawodowej związanej z tłumaczeniami.

Program studiów jest unikatowy. Został stworzony specjalnie dla tłumaczy przez prawników i tłumaczy z wieloletnim doświadczeniem w tłumaczeniach prawnych i prawniczych. Obejmuje łącznie 208 godzin zajęć dydaktycznych.

Gwarancję jakości studiów stanowi kadra: sędziowie, prawnicy-praktycy i wykładowcy akademicy, wykładowcy Krajowej Szkoły Sądownictwa, specjaliści od prawa dla tłumaczy przysięgłych, poloniści specjalizujący się w dyskursie prawniczym, przedstawiciele Państwowej Komisji Egzaminacyjnej tłumaczy przysięgłych. Z zaangażowaniem, w przystępny i praktyczny sposób przekazują swoją wiedzę oraz dzielą się swoim doświadczeniem. Na bieżąco odpowiadają na potrzeby słuchaczy, skutecznie „tłumaczą” prawo, precyzyjnie wyjaśniają nam subtelne różnice pojęciowe i proceduralne, która dla zwykłego użytkownika języka brzmią jak synonimy.

Nasze studia są pomocne dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych w zdobyciu wiedzy niezbędnej do wykonywania tego trudnego i wymagającego zawodu, a tym, którzy już ten zawód wykonują, pomagają w rozszerzeniu czy uporządkowaniu informacji dotyczących prawa krajowego i międzynarodowego. Dzięki nim można nabyć specjalizację, zdobyć nowe kwalifikacje, zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku pracy i wyjść naprzeciw aktualnym trendom rynkowym, gdzie poszukuje się nie tylko tłumaczy ale wykwalifikowanych tłumaczy w danej dziedzinie.

Absolwent uzyskuje świadectwo ukończenia studiów podyplomowych UMCS z zakresu wybranych aspektów wiedzy prawniczej, istotnej z perspektywy tłumaczy sądowych, przysięgłych i specjalistycznych.

W listopadzie zostanie otwarta rejestracja na II edycję studiów podyplomowych Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych. Po tym, jak rekrutacja zostanie uruchomiona, będzie można dokonać rejestracji w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów, a następnie złożyć wszystkie wymagane dokumenty.

Wkrótce na naszej stronie internetowej oraz stronie UMCS pojawią się wszystkie informacje.

Opinie studentów I edycji studiów:

Te studia nie tylko pozwoliły mi na zdobycie wiedzy z zakresu prawa do zastosowań w konkretnej branży jaką są tłumaczenia, ale i wiedzy ogólnej, która przyda się w każdej sferze życia. A to dzięki kompetentnym wykładowcom, starającym się udzielić odpowiedzi na każde nasze pytanie. Pomimo że to pierwsza edycja studiów, poziom przygotowania osób prowadzących zajęcia pod kątem tłumaczeń ogólnie oceniam na bardzo dobry.

Paulina

Studia podyplomowe Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych to dwa semestry wypełnione dużą dawką wiedzy przekazywanej w niezwykle ciekawy sposób przez wykładowców, którzy prawniczą rzeczywistość znają z pracy w kancelariach i na salach sądowych. Znalazłam tam odpowiedzi na wiele pytań i wątpliwości dotyczących terminologii prawniczej i prawnej. Teraz wiem, czym różni się policyjne „rozpytanie” od „przesłuchania” oraz jakie skutki rodzi „termin prekluzyjny”, a jakie „termin zawity”. To doskonała inwestycja dla wszystkich, którzy mają lub będą mieć do czynienia z tekstami prawniczymi i prawnymi lub przygotowują się do egzaminu na tłumacza przysięgłego.

Aneta

Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy na Konferencji tłumaczy 2018

W przeddzień święta tłumaczy 29 września odbyła się w Warszawie Konferencja tłumaczy, której LST, obok innych organizacji, było partnerem.

Konferencja tłumaczy to coroczne wydarzenie, którego celem jest integracja środowiska tłumaczy, biur tłumaczeń, firm związanych z tłumaczeniami, nabywców tłumaczeń, stowarzyszeń branżowych, specjalistów i pracowników naukowych.

W tym roku tematyka konferencji pod hasłem „Rusza A.I. my w przyszłość!” poświęcona była trendom technologicznym. Nowe technologie, obecne współcześnie niemal w każdym aspekcie naszego życia, wpływają również na branżę tłumaczeniową i kształtują przyszłość zawodu tłumacza. Wyzwania dla tłumaczy w świecie sztucznej inteligencji to oprócz technologii nowe procesy, nowe podejście do odnalezienia się w pracy, której charakter zmienia się każdego dnia.

W tematyce wpływu globalnych trendów na branżę i warsztat tłumacza odbyły się ciekawe prezentacje i praktyczne warsztaty, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

LST i partnerzy programu Profesjonalny Tłumacz-Świadomy Klient mieli swój aktywny udział w konferencji poprzez wystąpienie na temat rozporządzenia RODO. Przedstawione zostały problemy związane z wdrażaniem przepisów o ochronie danych osobowych w pracy tłumacza. Przy tej okazji po raz kolejny zaprezentowany został Program Tłumacz-Świadomy Klient, a następnie ogłoszony konkurs na logotyp Programu. Zachęcamy do tworzenia projektów. Autor najlepszej pracy zostanie nagrodzony! LST zaprosi laureata do bezpłatnego udziału w dowolnie wybranym szkoleniu.

Na zakończenie konferencji po raz drugi wręczono nagrody branżowe. W tym roku nagrody zostały przyznane w dwóch kategoriach. W kategorii piękna polszczyzna w tłumaczeniu wygrał Leszek Berger, natomiast za wkład w rozwój polskiej branży tłumaczeniowej nagrodę otrzymała Diana Jankowiak. Serdecznie gratulujemy laureatom.

Wartością dodaną konferencji były niewątpliwie rozmowy „kularowe”, możliwość nawiązywania inspirujących znajomości czy podjęcia ciekawych dyskusji.

Konferencja tłumaczy 2018 była wspaniałym świętem tłumaczy. Dziękujemy za zaproszenie i w imieniu organizatorów zapraszamy za rok!



Zasoby organizatorów Konferencji tłumaczy 2018

PROGRAM

„Profesjonalny Tłumacz – Świadomy Klient”

wspólna inicjatywa organizacji branżowych tłumaczy

ORGANIZATORZY I PARTNERZY PROGRAMU:



ADRESACI PROGRAMU:

- tłumacze, biura tłumaczeń, organizacje zrzeszające i wspierające tłumaczy,
- odbiorcy usług tłumaczeniowych.

CELE:

- budowa portalu z bazą wiedzy dla adresatów Programu,
- poprawa jakości współpracy między tłumaczem a zleceniodawcą z korzyścią dla obu stron;

dla tłumaczy i biur tłumaczeń:

- promowanie profesjonalizmu oraz wysokiej jakości usług tłumaczeniowych wśród tłumaczy i biur tłumaczeń,
- informowanie o dobrych praktykach, zasadach wykonywania tłumaczeń oraz narzędziach wspomagających tłumacza i biura tłumaczeń w pracy oraz w kontaktach z klientami;

dla odbiorców usług tłumaczeniowych:

- zwiększenie świadomości zleceniodawców nt. profesjonalnie wykonywanych tłumaczeń,
- dostarczenie rzetelnych informacji niezbędnych do świadomego zlecenia i rozliczania usług tłumaczeniowych, uświadomienie znaczenia jakości tłumaczenia i możliwych wymaganiach od tłumacza w tym zakresie,
- zalecenia jak zapewniać tłumaczowi odpowiednie warunki do wykonania profesjonalnego tłumaczenia.

I REALIZOWANY PROJEKT: analiza, opiniowanie projektów ustaw, prelekcje i szkolenia z zakresu ochrony danych osobowych w kontekście RODO.

INFORMACJE O PROGRAMIE: www.lst-lublin.org.pl | www.freeling.pl

**SPONSOR GŁÓWNY
I WYKONAWCA PORTALU:**



SZKOLENIA

Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy i Fundacji FreeLING

Data	Nazwa szkolenia	Miejsce
LISTOPAD		
24.11.2018	Praktyczne warsztaty tłumaczeniowe z postępowania karnego w Polsce i we Francji – część II	Kraków
24, 25.11.2018	Szkolenie z tłumaczeń medycznych z zakresu kardiologii dla tłumaczy języka angielskiego	Lublin
24, 25.11.2018	Szkolenie z tłumaczeń medycznych z zakresu kardiologii dla tłumaczy języka rosyjskiego	Lublin
24-25.11.2018 i 8-9.12.2018	Intensywny trening tłumaczenia konsekutywnego dla tłumaczy języka włoskiego	Lublin
24-25.11.2018 i 15-16.12.2018	Intensywny trening tłumaczenia konsekutywnego dla tłumaczy języka hiszpańskiego	Lublin
2019 r.		
styczeń 2019	Konferencja „Prawo i język prawa – współczesne dylematy”	Lublin
styczeń-maj 2019	Kurs tłumaczeń prawnych dla tłumaczy języka angielskiego / włoskiego / ukraińskiego	Lublin
semestr letni roku akadem. 2018/2019	II edycja studiów podyplomowych Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych	Lublin
6-7.04.2019	V Kongres tłumaczy	Lublin

SZKOLENIA FUNDACJI FREELING

Data	Nazwa szkolenia	Miejsce
LISTOPAD		
23.11.2018	Szkolenie dla tłumaczy j. niderlandzkiego Zakres tematyczny: Tłumaczenie aktów stanu cywilnego – warsztaty tłumaczeniowe	Warszawa
24.11.2018	Szkolenie dla tłumaczy Zakres tematyczny: Tłumaczenie odpisów z KRS i dokumentów z rejestrów handlowych – wykład + warsztaty tłumaczeniowe Sekcje językowe: rosyjska, niderlandzka, czeski, pozostałe sekcje do ustalenia	Warszawa
25.11.2018	Szkolenie dla tłumaczy j. angielskiego Zakres tematyczny: Reprezentacja i pełnomocnictwa w kontekście spółek polskich, brytyjskich i amerykańskich – warsztaty tłumaczeniowe ze wstępem teoretycznym	Warszawa
25.11.2018	Szkolenie dla tłumaczy Zakres tematyczny: RODO w praktyce – prezentacja interaktywna z możliwością zadawania pytań z sali	Warszawa